

**(Il Tempo - E.Menhgi) W Paryżu muszą się martwić w ostatnich dniach zupełnie czym innym, ale już jakiś czas temu PSG dało do zrozumienia Romie, że chce ściągnąć z powrotem do domu Lucasa Digne. Obrońca, który stał się od razu filarem zespołu Giallorossich przeszedł do stolicy Włoch na zasadzie płatnego wypożyczenia (2,5 mln euro już wpłacone do kasy Francuzów) z prawem do wykupu. Liczba nie została podana w komunikacie, ale aby uzyskać kartę skrzydłowego trzeba będzie wydać około 20 mln euro.**

Zamiarem klubu z Trigorii jest zatrzymanie gracza, który z pewnością nie pozostawił części serca we Frnacji i czuje się bardzo dobrze tutaj, gdyż tu przywdział na siebie koszulkę wyjściowego składu i cieszy się ogromną dozą zaufania Garcii. W ten sposób zdobył miejsce w drużynie narodowej, gdzie dzieli miejsce na lewej stronie z Evrą. Wiele będzie zależało od woli Digne pozostania w miejscu, gdzie odzyskał błysk, wiele również od tego jaką zniżkę uda się uzyskać Sabatiniemu od PSG. Cena jest bowiem zbyt wysoka jak na gust dyrektora, który musi brać pod uwagę bilans podczas budowania drużyny, dlatego będzie negocjował na nowo wykup z Paryżanami.

Spotkania nadal nie ma w planach, będą rozmowy w lutym. Dyrektor Giallorossich będzie mógł grać drogim zakupem Kurzawy: potrzebnych było 25 mln euro, aby pozyskać go z Monaco trzy miesiące temu i oddać trenerowi Blancowi. PSG ma swojego lewego obrońcę i może też liczyć na doświadczonego Maxwella, z którego korzysta się zwłaszcza w Lidze Mistrzów, dlatego Digne natrafiłby na wielu konkurentów, gdyby wrócił do bazy po zakończeniu roku. W Romie zgromadził 14 występów, 1260 minut w lidze i Europie, strzelił gola i zaliczył trzy asysty. Jest trzecim niezastąpionym po Manolasie i Nainggolanie i wydaje się, że rozwiązał jeden z największych problemów Giallorossich, którzy nigdy nie mieli szczęścia z bocznymi obrońcami. *„Nie pozyskam bocznych obrońców”*, zapowiedział w tygodniu Sabatini, broniąc Lucasa jako „niezniszczalnego”. Bo podczas gdy Garcia ostrzegął początkowo, że Digne nie będzie mógł grać nieprzerwanie w związku z brakiem przyzwyczajenia do pierwszego składu, teraz karty się zmieniły, gdyż na koniec sierpnia wrócił do roli pierwszoplanowej na swojej pozycji i wydaje się, że posiada niestrudzone płuca. Na ławce wylądował raz, w zremisowanym meczu z Sassuolo na początku sezonu, potem już się nie zatrzymał. I jeśli podczas pierwszej przerwy reprezentacyjnej pozostał w Trigorii i mógł odzyskać oddech przez dwa tygodnie, w kolejnej został powołany przez Deschamps, który nie mógł przejść obojętnie wobec jego regularnych i przekonujących występów.

Niestety, powrót do drużyny narodowej kosztował Digne noc strachu w swoim

Paryżu, miejscu, w których teraz jeszcze ciężiej, aby czuł się jak w domu. Był na Stade de France podczas sparingu przeciwko Niemcom ze swoim kolegą Ruedigerem, podczas gdy miasto płonęło w ogniu. Urodził się około 50 kilometrów dalej, w Meaux, ale dzieli ból z całą Francją. PSG (kilku obserwatorów śledziło go na Olimpico) chce go ściągnąć do domu, gdy będzie czas Euro i upłynie okres wypożyczenia, jednak Roma nie chce go stracić i próbuje negocjować, aby osiągnąć kompromis ekonomiczny. Spotkanie w sprawie przełożono na luty, na razie Garcii nie pozostaje nic innego jak cieszyć się z rozwoju gracza, którego właśnie on odnalazł w Lille.

Autor: abruzzo